Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 269 | Kraków, poniedziałek 21 listopada 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670



Dyskusje przedwyborcze

Jeszcze nie ogłoszono dekretów o rozwiązaniu Sejmu i rozpisaniu nowych wyborów, jednak wobec tego, że zarządzenia te uważane są za pewne, zaczęła się już w prasie teoretyczna narazie dyskusja nad — kandydaturami. Stoi to w związku z niestwierdzonemi dotąd pogłoskami o bliskiem dojściu do skutku bloku mniejszości narodowych: o planach stronnictw czy grupek sanacyjnych co do rozmieszczenia swych czołowych ludzi.

Blok mniejszości narodowych, analogiczny do tego, jaki był przy wyborach w 1922 roku, tym razem, zdaje się, do skutku nie przyjdzie. Podczas gdy przed pięciu laty w bloku wzięły udział wszystkie mniejszości z zatarciem swych różnic politycznych, to obecnie te różnice wysuwane są jako przeszkoda w porozumieniu. Między innemi nawet wśród żydów niema jedności — osobno mają iść sjoniści, a osobno ortodoksi; niema też narazie mowy o przystąpieniu do bloku tych grup mniejszościowych — chodzi głównie o niemiecką i ukraińską — które obok programu narodowego wysuwają i program społeczny, choćby pod nazwą socjalistycznego.

Mimo, że blok mniejszościowy jest dopiero w toku tworzenia się, już sama możliwość utworzenia go wywołuje sprzeciwy w prasie rządowo-sanacyjnej. Dwa dzienniki tego kierunku: „Głos Prawdy" i „Epoka" zgodnie wystąpiły z ostrzeżeniami, bardzo podobnemi do gróźb. Utworzenie bloku mniejszości narodowych uważają te pisma za robotę przeciw państwu i przestrzegają przed nią z podaniem następstw, jakie z nieposłuchu wyrosłyby. Rozumie się, że pisma — w pierwszym rzędzie żydowskie — nie pozostawiają tych przestróg bez odpowiedzi. Głównym tenorem ich jest pośrednie pytanie pod adresem sanacji, co ona w ciągu swych przeszło półtorarocznych rządów zrobiła, aby polepszyć położenie mniejszości narodowych i czy istnieje w tem położeniu jakakolwiek różnica w porównaniu z czasami przedsanacyjnemi.

O planach sanacji najszerzej rozpisuje się — prasa prawicowa. Jest to zrozumiałe, ileże prawica ma chyba najwięcej powodów do obawy przed konkurencją wprost przeciw jej stanowi posiadania wymierzoną. Wedle tej prasy wszystkie wybitne figury sanacji będą figurować na listach kandydackich. I tak marszałkowi Piłsudskiemu prasa ta wyznacza pierwsze na liście miejsce w Warszawie, **Krakowie** i Wilnie, zostawiając drugie miejsce: w Warszawie ks. Zdzisławowi Lubomirskiemu, — w **Krakowie** prof. Krzyżanowskiemu lub Estreicherowi, a może też ministrowi spraw zagranicznych p. Zaleskiemu. Dalsze kandydatury prasa ta wyznacza: ministrowi komunikacji Romockiemu na Górnym Śląsku i na Pomorzu, ministrowi poczt Miedzińskiemu w Siedlcach, ministrowi pracy Jurkiewiczowi w Łodzi, ministrowi robót publicznych Moraczewskiemu w Lublinie i Stryju, ministrowi rolnictwa Niezabytowskiemu w Poznaniu, podczas gdy wicepremjer Bartel, który dotychczas miał mandat z listy państwowej ma spróbować szczęścia we Lwowie.

Wszystkich tych i podobnych wiadomości nie można uważać za nic innego, jak za kombinacje, które w każdym razie mają tą dobrą stronę, że potwierdzają wieści, zapowiadające bliskie wybory. Lepsze to niewątpliwie, niż dotychczasowa niepewność, niż ciągłe grożenie utrzymaniem przy życiu Sejmu, któremu w czasie, gdy miał do tego prawo, nie pozwolono pracować. Będzie to niezawodnie jedna z najzacięższych walk wyborczych od czasu, — kiedy w wolnej Polsce wybiera się reprezentację ludową, mamy jednak ufność, że z tych wyborów wyjdzie zwycięsko ta partia, która jest jedyną przedstawicielką mas pracujących: Polska Partja Socjalistyczna.

Nie uda się Włochom szantaż

Wyprawa Mussoliniego na Tanger tylko w pierwszej chwili zrobiła wrażenie w świecie politycznym, ale oczekiwanych przez niego skutków nie przyniesie. Mussolini chciał skorzystać z toczących się obecnie rokowań francusko-hiszpańskich, aby przeprzeć pretensje włoskie do udziału w międzynarodowym zarządzie Tangeru, spotkał się jednak z wyraźną odmową. W komisji spraw zagranicznych francuskiej Izby deputowanych oświadczył Briand, omawiając tę „wizytę" floty włoskiej: „Nie przywiązuję do tej wizyty większego znaczenia, jak np. do wizyty norweskiego okrętu frachtowego. Ta demonstracja włoska spełznie na niczem bez żadnego dyplomatycznego czy politycznego następstwa. — Francja pozostanie wierną swej dotychczasowej polityce i odmawia jak przed tem dopuszczenia Włoch do rokowań francusko-hiszpańskich".

W Rzymie zwąchano pismo nosem i zatrąbiono do odwrotu. Gdy ambasador francuski Besnard zapytał Mussoliniego, do czego on swą demonstracją zmierza, odpowiedział mu, że Włochy nie żądają bezpośredniego udziału w rokowaniach francusko-hiszpańskich, żądają jednak przyznania zarządu ciał i kierownictwa policji w sferze międzynarodowej Tangeru. Na te żądania otrzymał Mussolini odpowiedź, która przekreśla wszystkie jego nadzieje. Mianowicie ze strony francuskiej oświadczono mu, że jedyną koncesją, jaką Francja może mu zrobić, jest ta, że będzie narówni z Anglją informowany o przebiegu rokowań francusko-hiszpańskich — więcej nie.

Z powyższego widać, że wodzowi faszyzmu nie udał się jego teatralny gest z wysłaniem okrętów, jakim jest środek nastraszenia Francji. Sen o rozszerzeniu wpływów na Afrykę północną rozwiał się i trzeba będzie — o ile faszyzm czuje się na siłach —, próbować szczęścia z bronią w ręku. Jest to druga klęska, poniesiona w ostatnich dniach przez dyplomację włoską: jedną jest traktat francusko - jugosłowiański, drugą odrzucenie pretensji do Tangeru. Nie tak łatwo zrobić faszystom szantaż na silnych państwach, jak im się udało we własnym kraju.

„Łamistrajki"

—o—

Wyrzucenie Trockiego i Zinowiewa z partji komunistycznej jest faktem dokonanym. Tuzin dalszych wybitnych działaczy — obecnie opozycjonistów — podzielił ich los. Okazuje się, że zapewnienia Stalinowców, jakoby opozycja była bez znaczenia, były kłamstwem. Skądżeby się wzięli w opozycji ludzie, którzy w pierwszem stadjum bolszewizmu byli jego przywódcami?

Widocznie Stalin i jego zwolennicy zdają sobie sprawę z wrażenia, jakie to masowe wyrzucenie tak wybitnych ludzi wywarło w Rosji i poza nią. Nic też dziwnego, że w państwie, gdzie rząd ma w rękach wszystko, a opozycja nie, nawet opozycja z tak sławnymi ludźmi na czele nie jest w stanie zebrać koło siebie tylu zwolenników co rząd, który ma w rękach cały aparat, prasę, życie gospodarcze. Mimo to jest to dla rządu wielką klęską moralną, że wśród czołowych ludzi mogło dojść do takiego rozłamu.

Tę utratę powagi stara się rząd sowiecki powetować w ten sposób, że dąży **do moralnego zniszczenia opozycji**. Opozycja posługiwała się przeciw Stalinowi „testamentem Lenina", Stalin cytuje przeciw Trockiemu i Zinowiewowi tegoż Lenina, ale — z 1917 roku. Organa rządowe ogłaszają mianowicie pismo Lenina z czasu przed wybuchem rewolucji październikowej, w którem podnosi przeciw Zinowiewowi i Kamieniewowi (ci byli przeciw wybuchowi rewolucji) najcięższe zarzuty, nazywając ich co parę wierszy „łamistrajkami", którzy nie zasługują na nic innego, jak tylko na wyrzucenie.

Opozycja, nie zaprzeczając autentyczności tego pisma, wskazuje na to, że mimo tego zdania Lenina potępieni przez niego jako „łamistrajki" zostali przez niego powołani na najwyższe stanowiska w partji i w państwie. Słusznie też masa może postawić pytanie, dlaczego zostawiało się na kierowniczych stanowiskach przez blisko 10 lat ludzi potępionych przez wodza, nazwanych przez niego najhaniebniejszem dla robotnika i działacza mianem łamistrajka? Masa sobie pomyśli, że ludzie ci, dopóki trzymali z rządzącymi, byli godni najwyższych dostojeństw, a stali się niegodnymi z chwilą, gdy stanęli wobec rządzących w opozycji.

To też trudno będzie Stalinowi przekonać masy, że tensam Trocki, którego niedawno nazywano genjuszem, człowiekiem o historycznem znaczeniu i t. d., dziś jest tylko gadułą bez znaczenia. Masy nie uwierzą teraz ani w jedno ani w drugie, a z całej tej historji wyciągną wniosek, że wszystko, co dotąd wyszło z kuźni sowieckiej, wszystko w co kazano wierzyć, było kłamstwem i maską.

Rok pracy krakowskiego TURa

Rok ubiegły był pierwszym rokiem działalności Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR) w Krakowie, które przyjęło po Towarzystwie Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej wśród rzesz proletarjatu krakowskiego.

ODCZYTY I WYKŁADY

W okresie sprawozdawczym, od 1 października 1926 do 13 listopada 1927 urządzono w Krakowie ogółem 54 odczyty. Były to bądź odczyty większe, centralne, urządzane dla ogółu robotników krakowskich, bądź też odczyty na dzielnicach lub dla poszczególnych związków zawodowych. Odczytów centralnych odbyło się 13, odczytów dla związków 41. Najwięcej odczytów urządził TUR w „Ognisku" drukarzy, bo 18. Odczyty były przeważnie popularne, o bardzo niskich cenach wstępu (20 lub 50 groszy), nieraz zupełnie bezpłatne. — 26 odczytów ilustrowanych było obrazami świetlnemi, jeden miał ilustrację muzyczną. — Odczyty wygłaszało ogółem 33 prelegentów, w tem 8 zamiejscowych. W stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego, liczba odczytów wzrosła o 50 procent.

Osobno odbywały się wieczory bajek dla dzieci. Wieczorów takich urządzono ogółem 11, na których obecnych było razem 936 dzieci.

KURSY I SZKOŁY ROBOTNICZE

W roku sprawozdawczym odbywał się tylko jeden kurs, a mianowicie kurs dla kierowników związków zawodowych. Wykłady na kursie objęły razem 57 godzin, szczegółowe sprawozdanie z kursu było swego czasu drukowane w „Naprzodzie". Prócz tego wysłano członków oddziału na kursy centralne, urządzane przez Zarząd główny TUR w Warszawie, a mianowicie 2 na kurs samorządowy, 2 na kurs scen robotniczych i 1 na kurs instruktorów młodzieży. Ponadto wysłano 1 uczestnika na kurs przeciwalkoholowy, urządzony przez Państwowy Instytut Higjeny.

UROCZYSTOŚCI, WIECE ITP.

W okresie sprawozdawczym zorganizowano razem z Radą związków zawodowych akademję ku czci ofiar listopadowych, razem z OKR PPS i Radą związków zawodowych, akademję ku czci J. Słowackiego, razem z Towarzystwem Domu Robotniczego w Podgórzu uroczysty poranek ku czci Słowackiego, nadto w Dniu Młodzieży 1926 roku urządzono uroczystą akademję młodzieży. Dnia 8 kwietnia br. odbyła się konferencja oświatowa w sprawie szkoły jednolitej (referent tow. senator Kopciński), a dnia 10 kwietnia br. wiec publiczny w tejże sprawie, urządzony przy współudziale T. U. R. w obecności 3000 osób (referent tow. poseł Smulikowski).

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR

założona w październiku 1926 roku, liczyła 62-ch członków w kole młodzieży fabryki tytoniu, pod przewodnictwem tow. Rzeźnika. Koło odbyło 13 odczytów, 5 wycieczek, 2 zabawy, 15 posiedzeń zarządu, 5 zebrań ogólnych. Sekcja szachistów liczyła 18 członków, sekcja mandolinistów 32 członków, którzy odbyli 47 lekcyj. Ponadto istniało kółko amatorów sceny i kółko literackie. Urządzono także 7-tygodniowy kurs tańców przy 55 uczestnikach.

W dniach 10 października 1926 i 2 października 1927 zorganizowano „Dni Młodzieży". — W roku 1926 „Dzień Młodzieży" objął 5 zgromadzeń przygotowawczych, pochód młodzieży, wiec młodzieży, przedstawienie „Krakowiaków i górali" w Teatrze powszechnym i uroczystą akademję. W r. 1927 „Dzień młodzieży" objął zgromadzenie przygotowawcze, wiec publiczny i igrzyska sportowe. Na zlot młodzieży w Warszawie pojechało z Krakowa 10 Turowców. Ponadto odbyła się konferencja porozumiewawcza wszystkich organizacyj młodzieży socjalistycznej w Krakowie z udziałem tow. Dubois z Warszawy. Na przeszkodzie rozwojowi Organizacji Młodzieży stoi brak lokalów; jeśli uda się tę przeszkodę usunąć, Organizacja skupi bezwątpienia kilkuset młodocianych.

WYCIECZKI

W roku sprawozdawczym urządził TUR dwie wycieczki (do Wieliczki na okręgowy zlot młodzieży robotniczej i na Skały Kmity), nadto 4 wycieczki dla uczestników kursu związków zawodowych (do piekarni, elektrowni i gazowni miejskiej, oraz do Szyc na zjazd wychowanków wiejskiego Uniwersytetu Ludowego). Dwóch członków oddziału uczestniczyło w wycieczce TUR do Łotwy, Estonji i Finlandji, kilku członków oddziału brało udział w wycieczkach krajowych Zarządu Głównego TUR. Ponadto przyjmował TUR krakowski sześć wycieczek robotniczych, które zwiedzały zabytki Krakowa. Były to wycieczki TUR z Warszawy, socjalistek polskich z Hropaczowa (Górny Śląsk), młodzieży Turowej z Wieliczki, niemieckiej młodzieży robotniczej z Bielska, socjalistów niemieckich z Łodzi i socjalistów polskich z Ameryki.

KONGRESY

W dniach 2 i 3 lutego br. w Katowicach odbywał się III kongres TUR, w którym z Krakowa brało udział 6 delegatów i 3 gości. W czerwcu br. odbył się w Krakowie zjazd Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego, na którym tow. Ciołkosz wygłosił referat o pracy oświatowej w Związku. Zjazd przyjął uchwałę, polecającą oddziałom Związku współpracę z TUR.

BIBLJOTEKA TUR

Oddział prowadził bibljotekę publiczną, która posiada 10.537 książek i obecnie liczy 565 abonentów. Przed dwoma laty bibljoteka miała 202 czytelników, a więc przyrost liczby abonentów od tego czasu wynosi około 180 procent. Ogółem w roku ubiegłym przeszło przez bibljotekę 925 czytelników, czyli niemal tysiąc. Ogólna liczba wypożyczeń (odwiedzin w bibljotece) wynosiła w roku sprawozdawczym 26.720, ogólna liczba wypożyczonych książek wynosi 40.091, w czem książek naukowych 7.222. Bibljoteka kładła nacisk na porady w sprawie doboru książek i prowadziła wybitnie wychowawczą działalność.

Z bibljoteką połączona była czytelnia, licząca 42 pisma, dostępna bezpłatnie dla każdego i otwarta codziennie wieczorem od godziny 5—8. Kierowniczką bibljoteki była tow. dr. Ciołkoszowa.

Bibljoteczki wędrowne liczą ogółem 1398 książek. Niestety są one przeważnie unieruchomione, z powodu braku funduszów na oprawienie książek i zakupno szafek bibljotecznych. Funkcjonowały tylko 3 bibljoteczki wędrowne.

Oddział posiada zbiór przeźroczy i aparatów projekcyjnych, zbiór przyborów naukowych i wogóle bardzo bogaty inwentarz, niestety przeważnie unieruchomiony skutkiem braku własnego lokalu.

ZARZĄD ODDZIAŁU

odbył 6 posiedzeń plenarnych, ponadto w miarę potrzeby odbywały się posiedzenia komisyj, na które Zarząd był podzielony, a mianowicie, komisji 1) bibljotecznej, 2) dla spraw młodzieży, 3) skarbowo-budżetowej, 4) organizacyjnej i 5) odczytowej. Sekretarjat otrzymał pism 375, wysłał 464. Przewodniczącym zarządu był tow. poseł Bobrowski.

Największą bolączką oddziału jest brak jakiegokolwiek własnego lokalu. Niezmiernie utrudnia to pracę. Ale i ten brak niezadługo zostanie usunięty, co znacznie przyczyni się do wzmożenia wydajności pracy TUR'a, który w krótkim czasie zdobył sobie zaufanie mas robotniczych i stał się popularną placówką socjalistycznej oświaty.

Adam Ciołkosz, sekretarz TUR.

UWAGI

—o—

Bujdy Kurjerkowe a Szewczykowe

Gdy „Kurjerek Ilustrowany" w serji artykułów o duchach przy ul. Bagatela w Warszawie wypisywał dziwy: to o jakimś duchu Marjanie, który w obronie zamurowanych skarbów wiódł nocną walkę z „Czarną Damą"; to o innym duchu-wampirze, który ssał krew z niemowlęcia, śpiącego w kołysce — były te sensacje niewybredne... lepem na nierozumną publiczkę.

Skurczyły się one później: wampir, po którym na ciele dziecka pozostawały krwawe ślady, zeszedł na... pluskwy, a inne strachy okazały się lokalną intrygą — wmówieniem, mającem skłonić lokatorów, nawiedzanego przez „duchy" mieszkania do wyprowadzenia się... Rozdymanie pluskiew do rozmiarów tajemniczego wampira musiało się skończyć. Trzeba było innych sensacyj...

Na tle aresztowania lwowskiego Hallerczyka z Obwiepolu skonstruował „Kurjerek" taką fantastyczną spiskową historję, z tyloma sensacyjnemi szczegółami, że dogodził zapewne najbardziej rozmiłowanym w kinowych dreszczach...

Tylko po co do takiego numeru dołączać opis sprawy o jakimś Szewczyku z Nieborowa, który zmyślił opowiadanie o projektowanym zamachu na marszałka Piłsudskiego i przezywać go „niebezpiecznym fantastą".

Szewczyk ten może wpadł był na swój pomysł zemsty nad obszarnikiem z okolicy — pod wpływem zaczytywania się „Kurjerkiem"... Z rozmowy owego obszarnika z kupcem zbożowym o sprawach handlowych potrafił na kanwie własnej wyobraźni osnuć groźną opowieść o bombie zegarowej... Cel miał brzydki, ale zdolność układania bujd tak niepospolitą, że natrząsać się nad nim prasa sensacyjna nie powinna...

—ooo—

Rozlatująca się chadecja

KS. TROMBALA TRĄBI DO ODWROTU

Organ związku katolików śląskich, „Gwiazdka Cieszyńska", zamieścił artykuł księdza Tromballi, zatytułowany: „**Naprawmy błąd**". Jakiż to błąd mirlonych latek chce ks. T. naprawić? Pragnie się rozstać z chadecją...

Chadecja ma jego zdaniem „rację bytu w zagłębiu górnośląskiem, dąbrowskiem lub nawet po miastach, ale nie po wsiach i miasteczkach Śląska Cieszyńskiego", gdyż przywódcy chadecji uprawiają „może nieświadomie niejednokrotnie demagogię, licytując się z socjalistami"...

Co to znaczy? Ksiądz Trombala uważa, że chadecy li tylko dla konkurencji z socjalizmem, głosują za reformami społecznemi, których ks. Trombala bardzo nie lubi, bo — jak twierdzi — „narażają państwo i obywateli na dotkliwe szkody".

Owszem, — powiada, — niech sobie z takiemi metodami idą... do ośrodków robotniczych, ale dla klerykałów cieszyńskich tego nie potrzeba — była Śląska wieś spokojna...

I dlatego ks. Trombala woła, iż trzeba wskrzesić Związek śląskich katolików i dodaje:

„Dajmy sobie wreszcie spokój z ideowo bliską i sympatyczną chadecją, która u nas w Cieszyńskiem nie zdała egzaminu dojrzałości".

Charakterystyczne jest tu, jak druh polityczny ks. Londzina rozdziela „chrześcijańskie" kolumny na strefy: chadeków, jakby kozaków, wysyła do zagłębi węglowych, bo mogą coś urwać socjalistom, ale uważa ich za niepożądanych intruzów w obrębie swoich wiejskich owczarń.

Żądania pracowników państwowych

O współprace rządu z organizacjami zawodowemi. — Odpowiedź na przemówienie p. Bartla wygłoszone na zjeździe pracowników państwowych

Organ zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych „Życie urzędnicze“ porusza doniosłą sprawę **stosunku rządu do organizacyj zawodowych pracowników państwowych.** Punktem wyjścia rozważań „Życia urzędniczego“ jest zapowiedziane przez p. wicepremjera Bartla na drugą połowę listopada opracowanie projektu **nowej ustawy uposażeniowej.** Chodzi o to,

> czy . w jakim stopniu rząd zamierza powołać związki do współpracy i w jaki sposób będzie mogła przejawić się istotna wola pracowników państwowych. Dotychczas smutne doświadczenia mogą nas napawać jedynie lękiem i niepokojem. **Właściwego ruchu zawodowego nie mogą zadowolnić deklaracje rządu o chęci współpracy.** Zbyt wiele tych deklaracyj na zjazdach urzędniczych ze strony najwyższych przedstawicieli rządu (Grabski, Skrzyński, Raczkiewicz, Bartel) już słyszeliśmy.
>
> Udziału pp. ministrów w zjazdach pracowniczych nie uważamy też za istotny wyraz tej współpracy, udział ten traktujemy — na podstawie doświadczenia — jako akt kurtuazji, nic więcej. Nam tymczasem o co innego chodzi.
>
> Chcemy, by współpraca rządu ze związkami pracowników państwowych była rzeczywistą, tj. stałą i ciągłą, a nie „odświętną“. **Wszelkie zamierzenia rządu w sprawach urzędniczych winny być podawane nam do wiadomości. Przedstawiciele rządu na specjalnie w tym celu zwoływanych konferencjach ze związkami winni jawnie uzasadniać swój punkt widzenia. Związki winny się stać współtwórcami zarządzeń rządu w sprawach ich dotyczących.** Oto kardynalne cechy współpracy w naszem rozumieniu! **Sfery urzędnicze należy przestać karmić wszelkiego rodzaju niedomówieniami.** Obowiązkiem rządu jest wciągnąć te sfery w orbitę odpowiedzialności.

* * *

Do piekącej sprawy głodowych płac pracowników państwowych wraca także organ związku zawodowego maszynistów kolejowych „Maszynista“. Obszerny artykuł „Maszynisty“ został skwapliwie przedrukowany przez korfancką „Rzeczpospolitą“, która chce w ten sposób wpoić w swoich czytelników przekonanie, że broni interesów pracowniczych. Nie będziemy tutaj wykazywali całej nieszczerości tej „obrony“, przypomnimy tylko, że **prasa kapitalistyczna staje zawsze, podczas każdej walki o podwyżkę płac, po stronie pracodawców, przeciwko robotnikom.** Tak było podczas pamiętnych walk strajkowych w roku 1923 za rządów spółki chjeno-piastowej, kiedy ministrem skarbu był osławiony p. Kucharski; tak było za rządu koalicyjnego, kiedy p. Zdziechowski opracował swój „plan sanacyjny“, oparty na... wygłodzeniu urzędników i robotników... Jeżeli obecnie „Rzeczpospolita“ przedrukowuje artykuły — z „Maszynisty“, to gra jej jest aż nadto przejrzystą. **Nie o pracowników państwowych jej chodzi, ale o szpilkę dla znienawidzonego przez Korfantego rządu pomajowego...**

W omawianym artykule „Maszynisty“ czytamy:

> Na odbytym niedawno zjeździe zrzeszeń pracowników państwowych wicepremjer Bartel wygłosił obszerne przemówienie, w którem oświadczył imieniem rządu, iż **obecnie nie można pracownikom państwowym przyznać poprawy bytu, gdyż nie pozwala na to sytuacja gospodarcza państwa.**
>
> Celem zilustrowania tego niekorzystnego stanu gospodarczego, p. wicepremjer zaprezentował zebranym stosowny grafikon, wypracowany w prezydjum Rady ministrów. To twierdzenie, tę prawdę warto zanotować i podkreślić. Nietylko dlatego, aby przygwoździć, gdy zajdzie potrzeba, rozmaite, rzekomo naukowe twierdzenia wysokich urzędników, ale przedewszystkiem dlatego, **aby cyframi i grafikonem rządowym udowodnić, jak bardzo spadła realna wartość naszych płac, jak bardzo zubożeliśmy w tym okresie i jak bardzo potrzebujemy poprawy naszego bytu.** Wszakżeż dewaluowały się nietylko złote, pobierane przez państwo, ale także i złote, pobierane przez nas tytułem uposażenia.
>
> Uwidoczniano na grafikonie „linja łamana“ wpływów skarbowych, przeliczonych na franki złote i złote wskaźnikowe, jest wedle słów p. wicepremjera „nieskończenie niżej położona od parytetu 8.91, a jeżeli weźmiemy złote wskaźnikowe, to jeszcze poniżej tego franka“. **Cóż dopiero powiedzieć o realnej wartości poborów pracowniczych, które nawet w złotych nominalnych wzrosły od r. 1925 zaledwie o 10%.** Pobory te, wyrażone w złotych wskaźnikowych (co dla nas jest rozstrzygające) istotnie znajdują się **nieskończenie niżej, aniżeli na to pozwala sprawiedliwość** społeczna. Jeśli dodamy do tego wyniszczenie, spowodowane ściąganiem sanacyjnych potrąceń, otrzymamy jaskrawy, grafikonem stwierdzony obraz **przeraźliwej naszej nędzy i naszego upośledzenia.**
>
> Nie na to jednak potrzebny był grafikon p. wicepremjerowi, rząd nie zamierza bowiem czynić starań, aby zmniejszone wpływy skarbowe podwyższyć. P. wicepremjer nie zastanawiał się w wywodach swoich, dlaczego wpływy te zostały zmniejszone, ani też czy istnieją sposoby i środki, aby je podwyższyć. **Grafikon miał posłużyć tylko dla przekonania pracowników, iż żądania ich, aczkolwiek słuszne, urzeczywistnione być nie mogą.** P. Bartel wskazał na potrzebę oszczędności na każdem polu, wskazał na konieczność utrzymania stabilizacji, jako podstawy rozwoju gospodarstwa społecznego, a pracowników państwowych odesłał z ich żądaniami ad calendas graecas — do czasu, gdy „przez spotęgowanie życia gospodarczego, będzie można podnieść dochody skarbu państwa“.
>
> My jednak nie możemy się pogodzić z tem, tak na pozór prostem rozumowaniem, albowiem dostrzegamy w niem rażące niedomówienia i to odnoszące się do kwestyj najważniejszych i rozstrzygających. Przyznajemy chętnie, iż rząd zna lepiej stan gospodarczy państwa, aniżeli my; pozwalamy sobie jednak stwierdzić, iż mimo wszystko, jesteśmy pod względem przygotowania ekonomicznego i umiejętności patrzenia na bieg i przyczyny wypadków **mniej ciemni i mniej naiwni,** aniżeli p. wicepremjer przypuszcza.
>
> Wiemy mianowicie dlaczego grafikon p. Bartla tak smutną przedstawia rzeczywistość; wiemy, mimo iż p. wicepremjer okoliczność tę przemilcza. **Dzieje się to dlatego, iż rządy pomajowe nie dbały o to, aby w miarę spadku złotego i w miarę wzrostu cen podwyższyć, jak należy, podatki; wiemy, iż p. Bartel niczego nie uczynił, aby drogą zwiększenia podatków bezpośrednich, drogą ściągnięcia podatku majątkowego przywrócić wpływom skarbowym ich wartość z r. 1921 i 1925. Wiemy, iż pod tym względem panuje w ministerstwie skarbu nadal myśl p. Zdziechowskiego i że nic nie zostało uczynione, aby sfery posiadające, które w tym czasie, gdy biedniało państwo, tuczyły się rządowemi kredytami, zarabiały na wzroście cen i na dewaluacji, natomiast pracownika płaciły w złotych nominalnych i w tychże złotych płaciły państwu niezwaloryzowane podatki, — aby te sfery pociągnąć do należytych świadczeń na rzecz państwa.**
>
> Dlatego garną się do rządu wielcy obszarnicy i wielcy przemysłowcy, dlatego na zjeździe Lewiatana sam p. poseł Wierzbicki wyraża się z pochwałą i uznaniem dla rządu.
>
> Z tychsamych jednak powodów klasa robotnicza a także pracownicy państwowi odsuwają się od rządu i nie mają zaufania do szczerości wywodów p. wicepremjera. Jeśli p. wicepremjer apeluje do naszych uczuć patrjotycznych — kończy swój wywód „Maszynista“ — to znajdzie w nas chętnych i uważnych słuchaczy. O tym interesie nie zapominamy, interesowi **państwa własnych interesów przeciwstawiać nie chcemy.** Sądzimy jednak, że **interes państwa nie wymaga bynajmniej takiego protegowania kapitału,** jakiego jesteśmy świadkami. Wręcz przeciwnie, widzimy, że spychanie na nasze wyłącznie barki ciężaru kilkakrotnych sanacyj a obecnie ciężaru stabilizacji, pokrywanie naszym kosztem pożyczek, inwestycyj i olbrzymiego procentu innych wydatków państwowych, jest **sprzeczne z interesami państwa,** gdyż wyniszcza świat pracy, stanowiący tegoż państwa ostoję i podstawę. Dlatego, **nie przestając być dobrymi patrjotami, domagamy się od rządu, aby zerwał z dotychczasowemi metodami swojej polityki i pomyślał o nas raz wreszcie na serjo.**

Łańcuch prasowy Naprzodu

—o—

Wezwany przez tow. Pilcha składam na fundusz prasowy „Naprzodu“ 5 zł. **Papier.**

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kwoty **St. Halawę. M. Giza.**

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kol. **Pawełka Andrzeja, Rydzę Jana i J. Masłowskiego. Ludwik Nelder.**

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże tow. **Dr. Grosfelda, Mikrutę, Belucha, Teitelbauma, Flaka, Kona,** wszystkich z Przemyśla.
Krwawicz E. (Mielec).

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kwoty tow. **J. Duriaka, A. Wadowskiego, J. Immerglucka i Mieczysława Bobrowskiego.**
Steiberger.

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kwoty tow.: **Z. Klemensiewicza, Fröhlicha, Rucjnera, Glücksmana, Kmicica.**
Józef Krzak.

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kwoty: posła **Stańczyka J., Jarka, Z. Bociana i Pytlika. W. Matula.**

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kwoty tow.: **J. Michalika, Urbańskiego i Regułę z Bochni. Klemens Tatara.**

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kwoty ob.: **W. Ryżowskiego i Jana Michalika. St. Skowroński.**

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kwoty tow.: **St. Fryca, St. Kotarbę, Fr. Babraja, M. Kołka. M. Osiek.**

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kwoty tow.: **J. Golczyka, W. Gargulę, J. Siendera, J. Leplarskiego, Fr. Skrzypka.**
Jan Okoński (Wieliczka).

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kwoty tow.: **Salwińskiego i Zaporowskiego.**
Marcin Łachecki.

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kwoty **Dr. Chudyka, Dr. Kosińskiego, Dr. Malinowskiego i Dr. Biernackiego. Benedyk.**

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kwoty kol.: **J. Oliwę, St. Wołka.**
M. Policzkiewicz

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kwoty **W. Wiśniewskiego, St. Gorczyńskiego i A. Węglorza. Kantorek Mieczysław.**

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kwoty tow.: **J. Jasielca i Szymczykiewicza.**
L. Szwagierówna (Tarnów).

Z powodu niezłożenia do tej pory na fundusz prasowy 5 zł. — wzywam powtórnie do złożenia tejże kwoty **Dr. Reicha, Dr. Spirę, Dr. Imicha, Dr. Borkowskiego i Adama Kunickiego.**
Żurkówna.

Niesławny koniec rozbijacza

BANKRUCTWO CZUMY NA ŚLĄSKU. — LIKWIDACJA ROZŁAMU W CZECHOWICACH

Czechowice, 19 listopada.

W ostatnich dniach zaszły na Śląsku Cieszyńskim dwa fakty, które świadczą o ostatecznem bankructwie osławionego rozbijacza jedności robotniczej, karjerowicza i blagiera, Czumy. Nie pomógł mu sojusz z Albisiem Rosenzweigiem-Różyckim, nie pomogli sprowadzani z Warszawy panowie: Sochacki, Warszawski, Ćwik i Wieniawa-Długoszowski, bankructwo bowiem nieuczciwej polityki Czumy szło nieubłaganie naprzód. Najpierw haniebna plajta konsumów czechowickich, potem dziki strajk w rafinerjach nafty zakończony klęską robotników, potem katastrofalna akcja w zapałkarniach. Dzisiaj — **ostateczne bankructwo rozbijacza, niesławny koniec Czumy.**

Definitywną klęskę poniósł Czuma na gruncie czechowickim pod koniec ubiegłego miesiąca na zebraniu publicznem, zwołanem przez PPS, na którem tow. Zieleźnik, burmistrz Czechowic, zdawał sprawę z gospodarki gminnej. Mimo przygotowań Czumy, mimo prób rozbicia zgromadzenia, zebrani na zgromadzeniu — robotnicy Czechowic przyjęli jednomyślnie do wiadomości sprawozdanie tow. Zieleźnika, wyrażając mu, jak również klubowi radców PPS pełne zaufanie.

W parę dni potem, nowa klęska Czumy, tym razem w zapałkowni. W sobotę 29 października odbyło się zgromadzenie strajkujących, na którem uchwalono jednogłośnie po referatach tow. Jarka, Zieleźnika i Wadonia, **zerwać z Czumą i przystąpić do centralnego Związku chemicznego;** ponadto uchwalono jednogłośnie votum zaufania klubom posłów socjalistycznych w Warszawie i Katowicach.

Także na szybie „Silesia" skończyły się ostatecznie rządy rozbijacza. — W połowie ubiegłego miesiąca odbyło się zebranie zarządu grupy miejscowej związku górników, na którem zażądano od dotychczasowego przewodniczącego Paździora — (Czumowiec), aby złożył mandat. Paździor ociągał się, **na następnem jednak posiedzeniu zarządu musiał przewodnictwo złożyć.** W ten sposób także górnicy skończyli ostatecznie z czumowszczyzną.

Po wszystkich tych klęskach poczuł Czuma, że na Śląsku Cieszyńskim nie ma już czego szukać. **Istotnie też, zaraz po pierwszym listopada spakował manatki i opuścił ziemię śląską.**

Widział już bez osłonek, że karjera jego, godności i zaszczyty, mandat poselski — rozpłynęły się we mgle. Chwilowo udało mu się blagą zawrócić ludziom głowy. Lecz każdy uczciwy robotnik, uwiedziony na manowce — wnet zobaczył, że z czumowskich trocin chleba nie upiecze. Przekonał się, jak straszną klęską jest rozdwojenie szeregów, walczących o jedno i to samo — na jakąś fikcyjną prawicę i lewicę, i że z rozbicia klasy pracującej zbiera żniwo kapitalizm. **Widział też, że tam, gdzie przeszła zaraza czumowska, zostały gruzy i zgliszcza z dorobku i organizacyj robotniczych.**

Podobno siedzibę swoją przeniósł Czuma do Krakowa. Czy i tu będzie próbował tumanić robotników swoim „czechowickim" sposobem? — Nie wierzymy i — **nie radzimy.**

Ucieczka z Piasta i endecji

Piszą nam z Grybowa: W tych dniach rozeszła się wiadomość, że dotychczasowi działacze piastowi w powiecie grybowskim zgłosili po wspólnej naradzie przystąpienie do grupy senatora Bojki. — Zgłoszenie podpisali: M. Bystewicz, sekretarz Rady powiatowej, Garduła Stanisław notarjusz i Zielenkiewicz Witold, naczelnik stacji, oprócz tego kilku wybitniejszych chłopów. Przy Witosie pozostał tylko p. Chwastek, który wytęża resztki sił, aby ratować walące się stronnictwo.

Ponieważ wystąpienia są w modzie, dyrektor Kasy zaliczkowej, p. Mordarski, były kandydat z ósemki i p. Hołbod, aptekarz, wystąpił z endecji i przystąpili do stronnictwa katolicko-ludowego, zdaje się także pod wpływem manifestu Bojki.

Wiadomości polityczne

—o—

SPRAWY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W POLSCE

Kolejna sesja komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych województw wschodnich obradowała 14, 15 i 16 bm. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie ministerstwa sprawiedliwości, że obecnie po zastosowaniu amnestji indywidualnej w polskich więzieniach niema osoby zasądzonej za knowanie lub czyn polityczny w związku z kwestją granic wschodnich Rzplitej. Stwierdzono również, że sprawa przyznania obywatelstwa w województwach wschodnich szybko zmierza do ostatecznego pozytywnego załatwienia tak, że w roku przyszłym pozostaną bez obywatelstwa polskiego tylko niewątpliwi cudzoziemcy. Pozatem komisja zajmowała się w dalszym ciągu zagadnieniem dostarczenia normalnych zarobków ludności Pokucia, poszkodowanej klęską powodzi. Po przygotowawczem omówieniu szeregu innych spraw, które wejdą na porządek dzienny następnych sesyj, komisja zakończyła swe obrady.

PORZĄDEK UKŁADÓW POLSKO - NIEMIECKICH

W związku z komunikatem biura Wolffa o pierwszych rozmowach ministra Stresemana z dyr. Jackowskim „Vossische Ztg." stwierdza, że wrażenie tego spotkania było **niezwykle korzystne.** — W ciągu obrad poruszone miały być sprawy wyboru przewodniczących przyszłych delegacyj do rokowań handlowych, przyczem ze strony Polski miano wysunąć osobistość posiadającą już ze względu na swe stanowisko polityczne i gospodarcze wszelkie kwalifikacje do tego, aby doprowadzić w duchu rozsądnego porozumienia do rozwiązania tak skomplikowanego zagadnienia traktatu handlowego. Ze strony Niemiec w sprawie wyboru przewodniczącego dotychczas wprawdzie nie zapadła decyzja, spodziewać się jednak należy, że Niemcy na to stanowisko, wysuną osobistość, mogącą uchodzić za wyraziciela polityki porozumienia w myśl polityki urzędu spraw zagranicznych.

PARTJA PRACY PRZECIW REWIZJI GRANIC WĘGIER

Londyński korespondent „Prava Lidu" uzyskał od MacDonalda następujące oświadczenie: Publiczność angielska nie interesuje się wcale kampanją prowadzoną przez „Daily Mail", a lord Rothemere nie posiada poparcia żadnego stronnictwa angielskiego dla swej działalności. Partja pracy jest całkowicie przekonana o niewłaściwości akcji lorda Rothermere i na wypadek, gdyby w związku ze zbliżającemi się wyborami stronnictwo to doszło do władzy, niezawodnie za punkt wyjścia wziąłby protokół genewski dotyczący arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Fura słomy"; wiecz.: „Turandot".
Poniedziałek: „Wesele".
Wtorek: „Turandot".

OPERETKA „NOWOŚCI"

Niedziela popołudniu: „Królowa i prezydent"; wieczorem: „Królowa i prezydent".
Poniedziałek: „Królowa i prezydent".

KINOTEATRY

Bagatela: „Zmartwychwstanie".
Corso: „Noc grozy", dramat oraz komedja „Wesoła menażerja".
Nowości: „Ofiara przemocy".
Promień: „Robin Hood", dramat.
Sztuka: „Napoleon Bonaparte".
Uciecha: „Dama bez zasłony", dramat erotyczny w 10 aktach.
Wanda: „Żyd wieczny tułacz".
Warszawa: „Niewolnica Szeika".

RADJO

Niedziela 20 listopada

Kraków (566 m.). 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.00: Sygnał czasu, „hejnał" z wieży marjackiej i komunikaty. 12.10: Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 14.00: Inż. M. Czerwiński: „Zatopione miljardy". 14.25: Dr. R. Prawocheński, prof. U. J.: „Nowe prądy w żywieniu świń". 15.15: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 17.20: Rozmaitości. 17.40: „Stanisław Wyspiański" — z recytacjami — prof. Ant. E. Balicki. 18.45: „Polowania człowieka dyluwialnego", wygłosi Dr. Z. Grodziński, prof. U. J. 19.35: Transmisja z Warszawy: „Do gorących źródeł w Hveravellir" p. Ferdynant Goetel. 20.00: „Hejnał" z wieży marjackiej i komunikat sportowy. 20.10: „Pieśni północy", Dr. J. Reiss, doc. U. J. 20.30: Koncert. Pieśni północy. — Wykonawcy: pp. Janina Pfau-Pawlińska, (śpiew), Stefania Pawlińska (wiolonczela), Mela Neuger (akomp.), Stella Dortheimerówna (skrzypce).

Warszawa (1111 m.). 10.15: Muzyka kościelna. 12.00: Sygnał czasu i komunikaty. 12.10: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 13.00: „Rytm w pracy zawodowej" — wygłosi inż. E. Porębski. 13.25: „Warszawa w powstaniu listopadowem" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 14.00: „Walka z motylicą" — wygłosi inż. Stefan Greilich. 14.20: „Tuczenie trzody chlewnej" — wygłosi inż. Wacław Dusoge. 14.40: „Wskazania rolnicze" — wygłosi p. Szczepan Mędrzecki. 15.00: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Recital fortepianowy z Filharmonji warszawskiej. 17.20: Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Lawiński. 17.40: Wieczornica podhalańska. 18.30: Komunikaty PAT'a. 18.45: „Dzieje zamku królewskiego na Wawelu" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 19.10: „Granice Polski" — wygłosi prof. Aleksander Janowski. — 19.35: „Do gorących źródeł w Hveravellir" — wygłosi p. Ferdynand Goetel. 20.30: Koncert. 22.00: Sygnał czasu i komunikaty. 22.30: Muzyka taneczna.

Poniedziałek 21 listopada

Kraków (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, „Hejnał" z wieży marjackiej i komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych. 16.40: „Jak z powietrza robi się chleb" — inż. Eugeniusz Porębski. 17.20: „Cyganeria polska w Monachium i Rzymie — prof. Michał Asanka-Japoll. 17.45: Pogadanka dla dzieci — p. Marja Krzelnska. 18.15: Muzyka taneczna z Gastronomji warszawskiej. 19.00 do 19.15: Komunikat rolniczy. 19.15 do 19.35: Rozmaitości. 19.35 do 20.00: „Polowania jesienne", p. Jan Marchlewski. 20.00 do 20.30: „Hejnał" z wieży marjackiej, komunikat sportowy, 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu i komunikaty. 16.40: „Jak z powietrza robi się chleb" — wygłosi inż. E. Porębski. 17.05: Komunikaty. 17.20: „Zagadnienie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych i ankieta genewska" — wygłosi wizytator Jan Helmann. 17.45: Program dla młodzieży. 18.15: Muzyka taneczna. 19.00: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości — wypowie p. Tadeusz Bocheński. 19.35: Lekcja języka francuskiego. 20,00: Przerwa. 20.30: Koncert wieczorny.

SKŁADKI

NA OFIARY 6 LISTOPADA. Organizacja kamieniarzy 21 zł.

OKR PPS I TOW. UNIW. ROB. W KRAKOWIE
W niedzielę 27 listopada o godzinie 11 rano
w Teatrze im. J. Słowackiego
odbędzie się

Uroczysta Akademja

ku czci

śp. Stan. Wyspiańskiego.

w 20-tą rocznicę Jego zgonu.

PROGRAM:

1. Chopin: „Marsz żałobny" wykona Orkiestra Robotnicza.
2. Przemówienie tow. red. Emila Haeckera.
3. Chór „Lutni Robotniczej" odśpiewa: „Warszawiankę" i „Pieśń pracy".
4. Przemówienie tow. posła dr. Zygmunta Marka.
5. a) Noskowski: „Polonez".
   b) Grieg: „Śmierć Azy" — odegra Orkiestra Robotnicza" pod batutą kapelm. Karasia.
6. Dr. Zygmunt Nowakowski, dyrektor teatru im. J. Słowackiego, wygłosi „Modlitwę Konrada" z „Wyzwolenia" Stanisława Wyspiańskiego.
7. Moniuszko: „Pieśń wieczorna"—wykona kwintet Orkiestry Robotniczej.
8. Talda Granowska, art. dram. teatru im. J. Słowackiego, wygłosi szereg fragmentów z utworów Stanisława Wyspiańskiego.
9. Chór „Lutni Robotniczej" odśpiewa:
   a) „A jak będzie słońce i pogoda"
   b) „Kupiłem se pawich piór..."
   c) „Czerwony sztandar".

Bilety wstępu do nabycia od 10—12 w niedzielę dnia 20 b. m. w sekretarjacie OKR przy ulicy Dunajewskiego 5 II p. i dni następnych tamże od 6—8 wieczór u tow. Kustowskiego. Cena biletów od 2 zł. do 50 groszy.

KRONIKA

Kraków, 20 listopada.

O przeniesienie zwłok Stefana Żeromskiego

Rada familijna nad małoletnią Moniką Żeromską ogłasza następujące oświadczenie: „Zwłoki ś. p. Stefana Żeromskiego pochowane zostały w grobie tymczasowym. W przeciągu dwóch lat kwestja przeniesienia prochów wielkiego pisarza nie została przez społeczeństwo rozstrzygnięta i uregulowana. Wobec faktu, iż zwłoki te dalej w grobie tymczasowym spoczywać nie mogą, okazała się potrzeba pomieszczenia ich w grobie indywidualnym, co nastąpi w dniu 20 bm." Podpisani: Jan Lorentowicz, Zenon Przesmycki, Władysław Skoczylas, adw. Adam Nagórski i architekt Bogumił Rogaczewski.

—ooo—

Utrzymanie porządku i czystości

Magistrat dążąc do poprawienia stosunków porządkowych i sanitarnych w mieście zorganizował komisję w skład której wchodzą oprócz delegatów władz miejskich również reprezentanci władz policyjnych. Zadaniem Komisji tej jest badanie porządku i czystości w realnościach, restauracjach, kawiarniach, sklepach, pracowniach itd. **Uprawnienia komisji tej są znaczne, gdyż posiada ona prawo wydania na miejscu wszelkich potrzebnych zarządzeń i usuwania spostrzeżonych braków z urzędu na koszt i niebezpieczeństwo winnych oraz ewentualnie prawo zamykania pracowni i lokali przemysłowych prowadzonych niechlujnie, niezależnie od tego urzędnik administracyjno - prawny magistratu kierujący komisją posiada prawo karania na miejscu winnych grzywną lub aresztem.**

Magistrat wzywa przeto do ścisłego przestrzegania obowiązujących przepisów porządkowych i sanitarnych, gdyż winni przekroczenia tych przepisów narażą się nietylko na odpowiedzialność karną, lecz również na poniesienie znacznych kosztów usuwania stwierdzonych braków z urzędu, a nawet na zamknięcie lokali przemysłowych jak sklepów, restauracji, hoteli, kawiarń itp.

—ooo—

BYŁY PREZYDENT RZPLITEJ WOJCIECHOWSKI I BYŁY PREMJER WŁ. GRABSKI przybywają do Krakowa i jako profesorowie wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Krakowie będą mieli wykłady na kursie, urządzonym przez Związek rewizyjny spółdzielni rolniczych w dniach 26 i 27 bm.

SPRAWY MIEJSKIE. Pod przewodnictwem prezydenta inż. Rollego i w obecności wszystkich wiceprezydentów miasta odbyło się posiedzenie połączonych sekcyj I, II, III, VII i VIII Rady m. Krakowa. Połączone sekcje uchwaliły **założenie nowej spółki akc. pod firmą: „Spółka Akcyjna Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej w Krakowie" z kapitałem akcyjnym 4,300.000 złotych**, dalej podwyższenie opłat od psów na rok 1928 oraz przyłączenie do gminy m. Krakowa parcel gruntowych w Woli Duchackiej stanowiących nowy cmentarz izraelicki. Następnie **rozpatrywały sekcje sprawę powołania nowych radców miejskich w miejsce zmarłych i uchwaliły przedłożyć** Radzie miejskiej w tej sprawie odpowiednie wnioski do zatwierdzenia. W dalszym ciągu zatwierdziły sekcje jedną z przedłożonych ofert na zakupno węży dla m. straży pożarnej. Nadto zatwierdzono linje regulacyjne dla ul. Gromadzkiej w Płaszowie. Wkońcu **załatwiły sekcje szereg spraw personalnych dotyczących pracowników miejskiego teatru im. Słowackiego oraz poprawy bytu pracowników straży pożarnej.**

NA ODBUDOWĘ WITKOWIC. Rada ministrów na posiedzeniu z 18 bm. uchwaliła na wniosek ministra robót publicznych dalszy kredyt na odnowienie zniszczonych wybuchem prochowni domów w Witkowicach pod Krakowem.

† ANTONI SYMON, em. generał dywizji i b. komendant korpusu krakowskiego, zmarł w piątek wieczór w okr. szpitalu wojskowym, przeżywszy 69 lat. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 3 popoł. z kaplicy okręgowego szpitala wojskowego przy ul. Wrocławskiej na cmentarz rakowicki. Śp. gen. Symon był pierwszym komendantem korpusu krakowskiego wskrzeszonej Polski.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 13 do 19 bm. zgłoszono w Miejskim urzędzie zdrowia następujące wypadki chorób zakaźnych: odra 7, dyfteria 3, koklusz 2, zapalenie opon mózgo-rdzeniowych epidem. 1, tyfus brzuszny 4, szkarlatyna 9 i ospa wietrzna 12.

WYPADEK PRZY PRACY. Na stację pogotowia ratunkowego przywieziono wczoraj Natalję Kapłańską (lat 23) robotnicę, której podczas pracy w zakładzie litograficznym przy ul. Starowiślnej maszyna przygniotła palce u prawej ręki. Lekarz pogotowia po opatrzeniu rannej przewiózł nieszczęśliwą do szpitala chirurgicznego.

POŻAR. Wczoraj rano wezwano pogotowie straży pożarnej na plac Szczepański, gdzie w gmachu Starego Teatru wybuchł pożar kominowy. Straż ogień ugasiła.

ŚWIATEŁKA ICH ZDRADZIŁY. Wczoraj po północy policjant pełniący służbę w ulicy Kalwaryjskiej zauważył światło w sklepie spożywczym Kalmana Hammera. Policjantowi wydało się to podejrzanem i zaalarmował stróża, który po pewnym czasie otworzył mu bramę. Kiedy policjant wszedł do sieni zauważył stojący tam worek z artykułami spożywczemi. Niebawem okazało się, że stróż tej kamienicy Wojciech Poznański wraz ze swym synem Franciszkiem dopuszczali się systematycznie kradzieży wiktuałów z tego sklepu. Syna aresztowano, ojciec zaś zbiegł. W mieszkaniu Poznańskich znaleziono w czasie rewizji większą ilość towarów, które zostały skradzione Hammerowi.

NA TANDECIE. Policja aresztowała Franciszka Hajduga (lat 20), który na tandecie skradł na szkodę Loli Friedberg trzewiki. Skradzione trzewiki odebrano od Hajduga.

WŁAMANIE. Do sklepu Natalji Taschner przy ul. Florjańskiej 5 zakradli się złodzieje i skradli z magazynu 80 metrów crepe de chine. Wartość skradzionej materji oblicza p. Taschner na 2270 zł.

KURS SPAWANIA METALI GAZAMI rozpocznie się w Muzeum przemysłowem Kraków, ul. Smoleńska 9 w dniu 21 bm. o godz. 6 wieczorem.

—ooo—

ODWOŁANIE ODCZYTU TOW. SENATORA POSNERA. — Odczyt tow. senatora Posnera, zapowiedziany przez akademicki Związek pacyfistów na dzisiaj popołudniu w gmachu Uniwersytetu, nie odbędzie się z powodu nieprzyjazdu prelegenta. Odczyt został przełożony na niedzielę 27 bm.

HABILITACJA NA WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ. Senat akademicki wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie powołał p. Dra Jerzego Stefana Langroda z Krakowa na docenta prawa administracyjnego i nauki administracji na Wydziale nauk politycznych i społecznych.

100-LECIU URODZIN KAROLA ESTREICHERA poświęca krakowskie Koło Związku Bibljotekarzy polskich zebranie we wtorek 22 bm. o godzinie 6 wieczorem w Czytelni rękopisów Bibljoteki Jagiellońskiej, na którem p. Wanda Konczyńska wygłosi referat p. tyt. „Garść wspomnień o twórcy Bibljografji polskiej w setną rocznicę jego urodzin". Goście mile widziani.

NOWA FALA RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. — Od piątku stacja krakowska pracuje na fali 566 m. — Zmiana fali spowodowana została rozpoczęciem pracy, na razie jeszcze tylko w postaci próbnych audycji, przez radjostację w Katowicach, dla której przeznaczona jest fala 422 m. — Dyrekcja radjostacji krakowskiej zwraca się do słuchaczy, szczególniej do posiadaczy aparatów lampkowych na prowincji, z prośbą, aby zechcieli zakomunikować jej swoje spostrzeżenia co do siły i czystości odbioru.

RECYTACJE Z DZIEŁ WYSPIAŃSKIEGO W RADJO. W niedzielę o godz. 17.40 prof. Ant. B. Balicki wygłosi przed mikrofonem w studio krakowskiem wykład, poświęcony twórczości Stanisława Wyspiańskiego. — Po wykładzie recytacje utworów poety, wykonane przez pp. R. Niewiarowicza i Rozmarynowskiego, artystów teatru Słowackiego, oraz p. Lenę Meyerholdową.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY. Obecnie trwająca wystawa w Pałacu Sztuki zostanie zamknięta we środę. Ostatni więc czas zwiedzać tę bardzo ciekawą ekspozycję polskiej plastyki.

O ODBIERANIE DZIEŁ SZTUKI. Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych wzywa artystów, by dzieła nieprzyjęte na wystawę natychmiast odbierali. Piwnice Tow. nie mogą być składem tych rzeczy, gdyż niema miejsca z powodu często zmieniających się wystaw.

„CZARNA KAWA" w Klubie Społecznym dziś w niedzielę o godz. 5 popołudniu wyłącznie dla członków i wprowadzonych gości.

ŁOTERJA NA RZECZ TOWARZYSTWA BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. Z dniem 21 bm. na zasadzie zezwolenia generalnej dyrekcji loterji państwowej rozpocznie się w Krakowie sprzedaż biletów loteryjnych w „torebkach szczęścia" na rzecz stowarzyszenia byłych więźniów politycznych. Oryginalnie pomyślana impreza, urozmaicona tysiącami różnych wygranych, niewątpliwie zachęci szerokie warstwy publiczności do poparcia usiłowań byłych więźniów politycznych, którzy pod rządami zaborców wiele przecierpieli dla dobra kraju, a obecnie w większości cierpią głód i choroby.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH, ul. Sławkowska 6, urządza we własnym lokalu zebranie towarzyskie (wieczornicę) w niedzielę 20 b. m. o godzinie 5 wieczorem, na które zaprasza wszystkich członków i wprowadzonych gości.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę wieczorem „Turandot" poraz 22. Na popołudniowem przedstawieniu „Fury słomy" w roli Opackiej wystąpi zastępczo p. Kłońska. Na sobotniem przedstawieniu obecnym był z ramienia departamentu kultury i sztuki radca ministerjalny Miketa. W ostatnich tygodniach gościł teatr na przedstawieniu „Turandot" wybitnych zamiejscowych przedstawicieli teatru i literatury, między innymi: dyrektorowie teatrów: Szyfman, Wacław Nowakowski, Szczurkiewiczowa i Czarnowski, red. Karol Irzykowski i kilku korespondentów pism poznańskich i warszawskich.

OPERETKA „NOWOŚCI". Operetka Oskara Strausa „Królowa i prezydent" w przekładzie K. Krumłowskiego, w obsadzie premjerowej, grana będzie dziś w niedzielę dwukrotnie: o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych i o godzinie 7'30 wieczór. W przyszłym tygodniu prócz czwartku grana będzie ta nowość codziennie.

MARJA LABIA, znakomita śpiewaczka, wystąpi raz jeden dziś, w niedzielę o godzinie 8 wieczorem w Starym Teatrze. W programie arje operowe, pieśni oraz słynne pieśni weneckie.

CZTERY WIECZORY REWJI WARSZAWSKIEJ W STARYM TEATRZE odbędą się w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek 24 bm. w Starym Teatrze. Współdziałać będą świetni artyści warszawskich teatrów — „Qui pro quo" i „Perskiego Oka" Marjan Rentgen, primabalerina Anna Zabojkina z baletem złożonym z 14 osób, Marja Korska, S. Betscherowa, W. Romaniszyn, H. Narkiewicz, W. Biroia i inni. Wielka rewja obejmuje 17 aktualnych obrazów i nosi tytuł „Humor rządzi".

SPORT

SPRAWIEDLIWOŚCI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ. Pamiętna jest walka, jaka się toczyła w roku 1925 w Krakowie między robotniczą większością w klubie sportowym „Jutrzenka", a znikomą garstką arystokratycznych „miłośników" pseudosportowych, którzy w tym klubie się rozpanoszyli i majątkiem jego zawładnąć pragnęli. Odbyte w sposób normalny i zgodny z przepisami o stowarzyszeniach walne zgromadzenie tego klubu wyłoniło znaczną większością głosów Zarząd, który w przeważającej swej części składał się z przedstawicieli klasy pracującej. Nie podobało się to usuniętym poza nawias kierowniczych stanowisk „działaczom" klubowym, którzy, nie chcąc się silić na drodze parlamentarnej walki w łonie stowarzyszenia bronić straconej placówki, uciekli się do pomocy policji, która bez przeprowadzenia dochodzeń, bez przesłuchania zainteresowanej strony, wydała rezolucję unieważniającą wybór legalnych władz klubu. Poszkodowany Zarząd wniósł rekurs do województwa, a tymczasem przywrócony przez policję nieważny Wydział wykluczył z klubu przeszło 400-tu członków, tych właśnie robotników i ich przewódców, którzy obrali nowy skład Zarządu i zamierzali klub prowadzić na ideowych przesłankach sportowych, zmierzających do umasowienia sportu robotniczego. Ówczesny przedmajowy rząd spowodował, że województwo odrzuciło rekurs pokrzywdzonego Zarządu i zatwierdziło rezolucję policyjną. Ale robotnicy nie zrezygnowali z dochodzenia swych praw. Wnieśli skargę do najwyższego Trybunału administracyjnego i po przeszło dwóch latach w ubiegłą środę odbyła się rozprawa. — Trybunał administracyjny uchylił orzeczenie krakowskich władz administracyjnych, stając całkowicie na stanowisku prawnem, zajętem przez Zarząd, wybrany na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu „Jutrzenki" w dniu 13 września 1925 roku.

—ooo—

Z Polski

ZASĄDZENIE REDAKTORA „RZECZYPOSPOLITEJ". W piątek odbyła się w warszawskim sądzie okręgowym rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Rzeczypospolitej" o oszczerstwo na osobie dra Młynarskiego, wiceprezesa Banku Polskiego. P. Młynarski oświadczył, że czuje się dotknięty zarzutami, jakoby prowadził interesy banku zjednoczonych kooperatyw. Gdy przyjechał do Ameryki, prowadził tam rokowania o pożyczkę w momencie, gdy sytuacja była beznadziejna i gdy nikt nie chciał z Polską rokować i nie chciał zwolnić sum zaangażowanych przez nasz skarb. Z największym trudem udało mu się zainteresować najpoważniejszą instytucję finansową, Bankers Trust, tak, że istotnie osiągnął swój cel. Świadkowie potwierdzili zeznania Młynarskiego, wobec czego sąd zasądził redaktora na 4 miesiące więzienia.

EPILOG PROCESU LICZNIKOWEGO. W piątek odbyła się w warszawskim sądzie apelacyjnym rozprawa przeciwko inżynierowi Paulyemu, oskarżonemu o zniesławienie ministra poczt p. Miedzińskiego. Inż. Pauly został skazany w pierwszej instancji na dwa miesiące więzienia. Sąd apelacyjny po przesłuchaniu kilku świadków zmienił wyrok I. instancji, zasądzając Paulyego na 2 miesiące aresztu zamiast więzienia.

Z KRUCYFIKSEM NA SĘDZIÓW. Onegdaj odbyła się w Łodzi przed sądem wojskowym rozprawa przeciw Józefowi Wawrzyniakowi, szeregowcowi pułku strzelców kaniowskich, o dezercję. Gdy przewodniczący major Jaskólski ogłosił wyrok zasądzający Wawrzynlaka na półtrzecia roku więzienia, Wawrzyniak wśród ohydnych wyzwisk porwał ze stołu sędziowskiego krucyfiks i zamierzył się nim na sędziów. W ostatnim momencie eskortujący go żandarm zdołał wyrwać mu krycyfiks. Wawrzyniakowi wytoczono nowy proces o znieważenie i o zamach na sędziów.

OŚMIU OFICERÓW OSKARŻONYCH O NADUŻYCIA. Dnia 2 grudnia rozpocznie się w wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie rozprawa w sprawie nadużyć w komisji gospodarczej ministerstwa spraw wojskowych. Na ławie oskarżonych zasiadają: por. Prokopowicz, por. Szwalbe, por. Wdziekoński i innych pięciu oficerów.

WYPADKI KOLEJOWE. Dnia 17 bm. na stacji głównej osobowej w Warszawie wykoleiły się na zwrotnicy dwa wagony osobowe pustego pociągu, zatarasowując tory. Na skutek tego wypadku 14 pociągów uległo większemu lub mniejszemu spóźnieniu. Na stacji Wyszków wskutek nieostrożności dyżurnego ruchu nastąpiło zderzenie 2 pociągów towarowych. Parowóz został uszkodzony, a jeden wagon całkowicie rozbity. Wypadku z ludźmi nie było.

POŻARY. Onegdaj w parowozowni dworca bydgoskiego wybuchł z nieustalonych dotychczas przyczyn pożar, który zniszczył dach parowozowni oraz nagromadzone zapasy oliwy, smarów, wełny itd. Kilka parowozów uległo częściowemu uszkodzeniu. W Rakoniewicach pod Bydgoszczą wybuchł pożar, który zniszczył 9 domów. Akcja ratunkowa była bardzo utrudnioną z powodu braku w pobliżu miejsca pożaru wody. Straty znaczne.

—ooo—

Z zagranicy

NAPAD NA POCIĄG W MEKSYKU. Bandyci napadli na pociąg pospieszny pomiędzy Palmera a Aguascaly. Podczas walki z bandytami 18 żołnierzy konwoju wraz z dowódcą zostało zabitych, zaś 3 żołnierzy i 6 pasażerów odniosło rany. Po obrabowaniu pociągu bandyci rozstrzelali maszynistę i palacza.

Lista rządowa

POPRZEPLATANA TYTUŁAMI KSIĄŻĘCEMI

Warszawa, 19 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). W prasie warszawskiej coraz liczniej pojawiają się wiadomości dotyczące nowych wyborów. **Wiadomości te należy przyjmować na ogół krytycznie.** W każdym jednak razie zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **rząd przygotowuje swoją listę, na której obok wszystkich członków obecnego rządu mają kandydować książę Janusz Radziwiłł, książę Sapieha i książę Zdzisław Lubomirski.**

Przeciw dyktatorowi Litwy

Warszawa, 19 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Z Kowna donoszą: **Na terenie Kłajpedy doszło w tych dniach do poważnych demonstracyj przeciwko dyktatorskiemu rządowi Waldemarasa.** Wojskowy komendant Kłajpedy zarządził szereg aresztowań i rewizyj. Wśród aresztowanych znajdują się członkowie kłajpedzkiego sejmiku.

Skarga litewskich uczniów gimnazjalnych

W Kownie zdarzył się charakterystyczny wypadek, który świadczy o przestarzałości obecnych metod nauczania. Uczniowie bowiem pewnego gimnazjum kowieńskiego wnieśli zażalenie do dziennika „Lietuva", w którym się ostro skarżą na personal nauczycielski. Uczniowie zarzucają profesorom przestarzałe metody nauczania a większości nawet niedołęstwo i brak jakichkolwiek zdolności pedagogicznych. Autorowie zażalenia podają na kilku przykładach wprost krzywdzące wrogie stanowisko nauczycieli wobec uczniów w czasie egzaminów.

Dalej wskazują uczniowie na dziwne „metody" nauczycieli: Oto niektórzy nauczyciele niesłusznie zmuszają uczniów do „repetowania", **by móc w razie inspekcji popisywać się wiadomościami uczniów, którzy materjał po raz drugi przerabiają (?).** Pismo wyraża swoje zdziwienie, że w dzisiejszych czasach możliwym jest wogóle taki stosunek wychowawcy do ucznia. Takie metody nauczania i stosunki między profesorami a studentami możliwe były w Rosji carskiej, ale nie w powojennej, niepodległej Litwie.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Przegląd gospodarczy

—o—

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 19 listopada (PAT). Londyn 43'45 7/8, 43'56 3/8, 43'35. Nowy Jork, 8'90, 8'92, 8'88. Paryż 35'04'5, 35'13, 34'96. Praga 26'41, 26'47'5, 26'34'5. Szwajcarja 171'93, 172'36, 171'50. Włochy 48'52, 48'64, 48'40.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA

Budapeszt, 19 listopada (PAT). Dnia 21 listopada zbiorą się w Budapeszcie delegaci kolei europejskich na konferencję, której głównem zadaniem będzie przygotowanie bezpośrednich połączeń dla przesyłek towarowych między wschodem a zachodem Europy. Oprócz przedstawicieli kolei węgierskich wezmą udział w konferencji delegaci Niemiec, Włoch, Holandji, **Polski**, Austrji, Czechosłowacji i Jugosławji.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW PPS odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o 6 wieczór w redakcji „Naprzodu".

BACZNOŚĆ MONTERZY I BLACHARZE! — W niedzielę 20 bm. o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się zgromadzenie w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5. Sprawy ważne, niecierpiące zwłoki. O liczny udział prosi

Zarząd Metalowców grupy I.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW MŁYNARSKICH odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 10 rano w Domu Robotniczym w Podgórzu pl. Serkowskiego 7.

TOWARZYSTWO DOMU ROBOTNICZEGO W PODGÓRZU, plac Serkowskiego 7, odbędzie posiedzenie Zarządu w poniedziałek 21 listopada o godzinie 6 wieczorem. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich pożądana. **Zarząd.**

BACZNOŚĆ DOZORCY I DOZORCZYNIE! — W niedzielę 20 listopada o godzinie 2 po południu odbędzie się zgromadzenie przy ul. Dunajewskiego I. 5, III. piętro. Z powodu ważnych spraw o liczny udział uprasza **Zarząd Związku.**

BACZNOŚĆ SŁUŻBA DOMOWA! W niedzielę 20 listopada o godzinie 5 popołudniu odbędzie się zgromadzenie przy ul. Dunajewskiego I. 5, III p. O liczny udział uprasza **Zarząd Związku.**

POSIEDZENIE ZARZĄDU MURARZY odbędzie się we wtorek 22 bm. o godzinie 5 wieczorem. Na porządku dziennym sprawozdanie z zabawy, sprawozdanie miesięczne.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 7'30 wiecz. przy ul. Sławkowskiej 6. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

WIECZORNICA RKS. „LEGJA". W niedzielę 20 listopada odbędzie się wieczornica połączona z tańcami RKS. „Legja" o godz. 7 wieczór w sali przy ul. Dunajewskiego 5, II. p.

SCENA TOWARZYSTWA DOMU ROBOTNICZEGO W PODGÓRZU, plac Serkowskiego 7, odegra w niedzielę dnia 20 listopada br. **„Grube ryby"**, komedja w trzech aktach M. Bałuckiego. Początek o godzinie 6 wieczorem.

—ooo—

SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

We wszystkich sprawach, dotyczących TUR'a (odczyty, kursy, biblioteki i t. d.), należy się zgłaszać **listownie**, na adres: Sekretarjat okręgowy TUR'a, Kraków, ul. Michałowskiego 2, III piętro.

Prezes TUR'a urzęduje codziennie od godziny 7—8 wieczorem w Sekretarjacie Rady wojewódzkiej PPS przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro, telefon 23-14.

Komisja organizacyjna TUR. W poniedziałek 21 b. m. o godz. 6 popoł. w Sekretarjacie OKR, ul. Dunajewskiego 5 II p., odbędzie się posiedzenie, na które zaprasza się tow.: Z. Bociana, J. Bartosika, M. Cholewę, Węglowskiego i St. Kartona.

Komisja odczytowa TUR. W poniedziałek 21 b. m. o godz. 7 wieczorem w Sekretarjacie OKR, ul. Dunajewskiego 5 II p., odbędzie się posiedzenie, na które zaprasza się tow.: Wł. Żychowicza, Dr. Ciołkoszową, Dr. Langego i tow. Wohnouta.

Komisja dla młodzieży. We środę 23 bm. o godz. 6 wieczorem w Sekretarjacie OKR, ul. Dunajewskiego 5 II p., odbędzie się posiedzenie, na które zaprasza się tow. Dr. Pelzlinga, Dr. Malinowskiego, Dr. Ciołkoszą i W. Wohnouta.

Prezydjum.

TUR w Jaworznie. W niedzielę 20 bm. odbędzie się w Jaworznie w Domu Robotniczym odczyt tow. Lubomira Lehmana pt. „O powstaniu ziemi". Początek o godzinie 5 popołudniu.

Polsko-sowieckie zbliżenie kulturalne

Konferencja prasowa u posła sowieckiego Bogomołowa

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 19 listopada.

Poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow wydał dzisiaj śniadanie dla prasy. W czasie śniadania Poseł Bogomołow wygłosił następujące przemówienie:

„W pierwszym moim wywiadzie z 13 października przy udzielaniu którego miałem zaszczyt poznać reprezentantów prasy polskiej, zaznaczyłem, że ze swojej strony uczynię wszystko, aby przyspieszyć zawarcie umowy jeneralnej w sprawie zwrotu Polsce jej mienia kulturalnego. Jak wiadomo umowa została podpisana dnia 16 bm. Jestem szczęśliwy, że mnie właśnie przypadło w udziale położenie podpisu na dokumencie, dzięki któremu została naprawiona krzywda, wyrządzona Polsce przez rządy carskie. **Zdaniem mojem umowa ta to wielki krok naprzód ku zbliżeniu kulturalnemu między narodami Związku Radzieckiego a Polską, albowiem na korzyść tego zbliżenia przemawiają głębokie przesłanki objektywne. Nawet w okresie okrutnego ucisku carskiego przodujący Polsce rewolucjoniści i pisarze zwracali się poprzez głowy rządu carskiego do naszych rewolucjonistów i pisarzów z apelem ku wspólnej walce o dobro swobodnego rozwoju narodowego i kulturalnego.** Wystarczy przytoczyć słowa wielkiego poety Adama Mickiewicza, który w wierszu zatytułowanym „Do przyjaciół Moskali“ powiada:

„I o was myślę, wasze cudzoziemskie twarze
mają obywatelstwa prawo w mych marzeniach. Jeśli do was z daleka od wolnych narodów aż na północ zalecą te pieśni żałosne
i odezwą się z góry nad krainą lodów, niech wam zwiastują wolność, jak żorawie wiosnę...“

Tembardziej zaś dziś — wywodzi dalej poseł Bogomołow — kiedy władza sowiecka jako jedno z głównych swych haseł ogłosiła zasadę swobodnego i samodzielnego rozwoju wszystkich narodów, nie może być mowy o jakichkolwiek przeszkodach **w dziedzinie zbliżenia kulturalnego między narodami ZSRR i Polski.**

Niestety nie mam możności w ramach krótkiego wywiadu dziennikarskiego zobrazować szczegółowych zarządzeń, które należałoby przedsięwziąć, chciałbym jednak już teraz nadmienić, że zdaniem mojem **niezmiernie ważnem jest zadzierżgnięcie wzajemnych stosunków między przedstawicielami nauki sztuki i literatury obu krajów, celem wzajemnego poznania i wymiany zdobyczy kulturalnych.** Mogę zapewnić, że ze swej strony uczynię wszystko, co jest możliwe, by ułatwić urzeczywistnienie tego ważnego zadania.“

Po przemówieniu posła Bogomołowa zabrał głos dyrektor petersburskiego „Ermitażu“ i przewodniczący delegacji rosyjskiej do spraw rewindykacyjnych p. Łazaris, który oświadczył, że przedmioty, które zostały Polsce zwrócone, dadzą się podzielić na cztery grupy, a to: **księgozbiory, przedmioty muzealne i pamiątkowe, sztandary i armaty**, zabrane przez rządy carskie w czasie polskich walk wolnościowych, oraz **archiwa**, wśród których znajdują się także dokumenty mające wartość aktualną jak na przykład akta hipoteczne itp. Ponadto zostaną Polsce zwrócone **wszystkie materjały archiwalne dotyczące Polski.** Między przedmiotami muzealnemi zwróconemi Polsce znajdują się: szczerbiec, złoty miecz koronacyjny Stanisława Augusta, buławy hetmańskie, dalszych 16 arrasów itd.

Sprawa zwrotu t. zw. **metryk litewskich** oraz zabytków liceum Krzemienieckiego, zostanie **rozstrzygnięta komisyjnie**, gdyż do sprawy tej obie strony przywiązują wielkie znaczenie. Wśród przedmiotów zwróconych znajdują się także cenne obrazy ze zbiorów Eustachego Sapiehy.

Co do części przedmiotów, których zwrotu Polska się domaga, a które nie zostały zwrócone, należy przypuszczać, że **zaginęły** one w czasie ewakuacji do Rosji. Ewakuacja ta bowiem odbywała się w ciężkich warunkach, nie rzadko wozami zaprzężonemi w woły.

Olbrzymie fałszerstwo czerwońców sowieckich

Berlin, 19 listopada (PAT). Prasa tutejsza donosi, że we Frankfurcie nad Menem wykryto olbrzymią aferę fałszerską. Drukarz Boegle z Frankfurtu, hitlerowiec, który aresztowany był 31 października, jest jednym z głównych kierowników całej organizacji fałszującej rosyjskie czerwońce w banknotach od 1—5 czerwońców. W czasie przeprowadzonej u niego rewizji znaleziono *24* cet. metr. fałszywych banknotów rosyjskich. Okazało się — jak twierdzi „Vossische Ztg.“ — że koła radykalno-prawicowe t. zw. narodowo-socjalistyczne w Monachjum i we Frankfurcie popierały akcję fałszowania banknotów na cele propagandy antybolszewickiej. Akcją tą kierował Gruzin Sadatierzswili, były oficer carski i były kierownik oddziału propagandy t. zw. armji Awałowa. Jak podaje „Voss. Ztg.“, ze znalezionej w czasie rewizji korespondencji wynika, iż aresztowani fałszerze banknotów sowieckich pozostawali w kontakcie z organizacjami fałszerskiemi w Paryżu, Budapeszcie i Londynie. Zdaniem dziennika należy się spodziewać dalszych aresztowań w Niemczech i zagranicą.

PAŃSTWOWA RADA GOSPODARCZA

Warszawa, 19 października (PAT). We czwartek odbyło się w prezydjum Rady ministrów posiedzenie komisji opinjodawczej pracy, na którem uchwalono tezy w sprawie państwowej Rady gospodarczej. Pozatem komisja ustaliła tekst memorjału do prezesa komitetu ekonomicznego ministrów i ministra pracy i opieki społecznej w sprawie popierania przez rząd kooperatyw pracy. Po wysłuchaniu referatu dr. Daszyńskiej - Golińskiej komisja postanowiła **poprzeć wniosek** ministra robót publicznych w sprawie **wzmożenia mieszkaniowego ruchu budowlanego.**

USTĄPIENIE PRZEWODNICZĄCEGO DELEGACJI POLSKIEJ DO ROKOWAŃ Z NIEMCAMI

Warszawa, 19 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Z Berlina donoszą: Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami dr. **Prądzyński ustąpi ze swego stanowiska.** P. Prądzyński pozostanie jednak nadal w Berlinie i będzie prowadził pertraktacje polsko-niemieckie w sprawach prawniczych i politycznych. Ustąpienie dra Prądzyńskiego uważane jest za chęć zadokumentowania ze strony rządu polskiego szczerej chęci do wytworzenia korzystnej atmosfery dla rokowań.

BLOK OPOZYCYJNY W RUMUNJI

Bukareszt, 19 listopada (PAT). W sytuacji politycznej nastąpiły ważne zmiany. Wobec odmowy szefa narodowej partji chłopskiej Maniu stworzenia bloku opozycyjnego wspólnie z gen. Averescu zaproponowano dziś, aby partja ludowa stworzyła jedną partję z partją prof. Jorgi. Partja ta z Jorgą na czele miałaby prowadzić rokowania z Maniu w sprawie utworzenia bloku opozycyjnego. Wszyscy kierujący członkowie partji ludowej z wyjątkiem byłego ministra spraw wewnętrznych Goga oświadczyli się za tą fuzją. W kołach opozycyjnych spodziewają się, iż utworzenie bloku opozycyjnego nastąpi w najbliższych dniach.

TELEGRAMY

Dr Duch wicewojewodą krakowskim

Warszawa, 19 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, były starosta sądecki **dr. Duch został mianowany wicewojewodą krakowskim.**

Nowy wojewoda warszawski

Warszawa, 19 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Wojewoda warszawski p. Sołtan ma przejść do służby dyplomatycznej. Jako następcę p. Sołtana wymieniają głównego inspektora administracyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Twardo.

Nowy kurator lwowski

Warszawa, 19 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, kuratorem lwowskiego okręgu szkolnego zamianowany zostanie obecny kurator lubelski p. **Pytlakowski.**

—ooo—

NARADY PIASTA

Warszawa, 19 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Dzisiaj w południe rozpoczęły się w prywatnem mieszkaniu posła Witosa **obrady zarządu głównego „Piasta“.** O godzinie 4 popołudniu zebrała się Rada naczelna stronnictwa. Decydujące uchwały mają zapaść **jutro.**

PRZENIESIENIA STAROSTÓW

Warszawa, 19 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, kierownikiem starostwa w Kopyczyńcach został mianowany p. Robert Kulpiński, zaś starostą w Skałacie dotychczasowy starosta w Trębowli p. Zygmunt Rada.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

Warszawa, 19 listopada (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Bartla. Uchwalono między innemi: 1) projekt ustawy w sprawie statystyki zmiany własności i obciążeń hipotecznych, 2) projekt ustawy w sprawie zatwierdzenia konwencji między Polską a republiką czechosłowacką w sprawie uregulowania komunikacji kolejowej, 3) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej **o stanie wojennym** oraz projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o należytościach za dostarczanie wojsku kwater przejściowych. Wreszcie Rada ministrów powzięła uchwałę co do zaakceptowania projektu rozporządzenia w sprawie uzupełnienia rozporządzenia Rady ministrów z 29 sierpnia br. o rozmiarach kwater stałych i opłatach za kwatery stałe w koszarach i budynkach państwowych przez skarb państwa wynajętych albo administrowanych.

W czasie wczorajszego posiedzenia Rady ministrów przybył do pałacu prezydjum Rady ministrów **marszałek Piłsudski, który odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim,** poczem przez dłuższy czas brał udział w posiedzeniu Rady ministrów.

ROKOWANIA O BLOK MNIEJSZOŚCI

Warszawa, 19 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Rokowania o wspólny blok wyborczy mniejszości narodowych toczą się w dalszym ciągu. Jak dotychczas porozumienia **nie osiągnięto.**

CUKROWNICY CHCĄ PODNIEŚĆ CENĘ CUKRU

Warszawa, 19 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **cukrownicy zabiegają o podwyżkę cen cukru.** Żądania cukrowników zostaną rozpatrzone przez komitet ekonomiczny Rady ministrów.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.